

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 31 stycznia 2018 roku w sprawie III C 944/17 z powództwa Miasta Ł. przeciwko I. P., wydanym wskutek zaskarżenia nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w punkcie 1 zasądzone od I. P. na rzecz Miasta Ł. 16.856,19 zł, wraz z odsetkami od 16.853,14 zł: ustawowymi od 1 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałej części; w punkcie 3 nie obciążono pozwanej kosztami procesu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że Miasto Ł. jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), na którą składają się działki numer (...) w obrębie ewidencyjnym B-51. W zakresie ustawowych uprawnień powód zawarł z pozwaną oraz K. P. umowę użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości. Pismem z 9 czerwca 2015 roku powód bezskutecznie wezwał K. P. do zapłaty kwoty 33.706,29 zł tytułem należności głównej zaległej opłaty za użytkowanie wieczyste, kwoty 568,85 zł tytułem odsetek za opóźnienie oraz kwoty 6,10 zł tytułem wystawienia monitu. Korespondencja zawierająca monit była awizowana i nie podjęto jej w terminie. Pismem z 10 czerwca 2015 roku powód bezskutecznie [sic] wezwał pozwaną do zapłaty 33.706,29 zł tytułem należności głównej, kwoty 568,85 zł tytułem odsetek za opóźnienie oraz kwoty 6,10 zł tytułem wystawienia monitu. Korespondencję zawierającą monit pozwana odebrała osobiście 17 czerwca 2015 roku. Pozwana nie uiściła na rzecz powoda opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, odsetek od dłużnej sumy oraz kosztów monitu. Pozwana jest była żoną K. P., poprzednio strony pozostawały we wspólności ustawowej małżeńskiej. Od 2009 roku pozwana leczy się z powodu choroby nowotworowej. Jej miesięczny dochód wynosi około 1.800 zł netto. Jako fakt powszechnie znany Sąd Rejonowy ustalił, że dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta (...). W dziale II jako właściciel wpisana jest Gmina Miejska Ł.. Ponadto w tymże dziale wpisani są K. P. i I. P. jako użytkownicy wieczysti, po 1/2 części każde z nich.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, w zakresie mającym znaczenie z uwagi na zakres apelacji, że w oparciu o przedłożone przez powoda dowody brak jest podstaw do obciążenia pozwanej całą sumą dłużną, bowiem brak podstaw do ustalenia obowiązku solidarnego spełnienia całości świadczenia z uwagi na to, że pozwana i K. P. są współużytkownikami wieczystymi spornej nieruchomości po 1/2 części. Zasadą jest, że zobowiązania są podzielne (dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników lub wierzycieli). Od tej zasady możliwe są idące w dwóch różnych kierunkach wyjątki, a mianowicie jeśli ustawa lub czynność prawna tak stanowi, zobowiązanie będzie miało charakter solidarny (art. 369 k.c.) albo jeśli świadczenie ma charakter niepodzielny. Ze względu na naturę prawną użytkowania wieczystego, zbliżoną bardziej do prawa własności (współwłasności) niż do praw rzeczowych ograniczonych, zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze przyjęto, że w wypadkach, w których określone kwestie nie są unormowane w art. 232 – 243 k.c., w ustawie o gospodarce nieruchomościami oraz w umowie o oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste, należy – przez analogię – stosować przepisy normujące prawo własności (współwłasności). Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 103/03, Sąd I instancji uznał, że pozwana jest zatem odpowiedzialna za uiszczenie połowy opłaty za użytkowanie wieczyste zaznaczając, że powód nie uzasadnił dlaczego żąda zapłaty solidarnie, a w toku procesu nie przedstawił dowodu na to, że zobowiązanie pozwanych jest solidarne. Powództwo uzasadnione jest zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, jedynie do kwoty 16.856,19 zł, stanowiącej połowę żądanej kwoty. W pozostałym zaś zakresie podlega oddaleniu. O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na zasadzie wynikającej z art. 102 k.p.c. uznając, że względy słuszności nakazują nie obciążać pozwanej kosztami procesu. Wskazać bowiem należy, że pozwana jest osobą przewlekłe chorą, o niskich dochodach a koszty procesu powód w całości uzyskał od drugiego z pozwanych na mocy wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Apelację od omówionego wyżej wyroku wywiódł powód, działając przez swojego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że w okresie za który powód dochodzi roszczenia od pozwanej była ona użytkownikiem wieczystym nieruchomości jedynie w 1/2 części.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie art. 17 u.g.n.1 przez jego błędną wykładnię, niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwana obowiązana jest do zapłaty jedynie 1/2 dochodzonej kwoty z racji błędnego przyjęcia, że pozwana była jedynie w 1/2 części użytkownikiem wieczystym nieruchomości.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku: w zakresie punktu 1 – przez dodanie, że pozwana odpowiada za zasądzone roszczenie solidarnie z K. P., w zakresie punktu 2 – przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 16.853,15 zł, z odsetkami ustawowymi od 16.850,10 zł od 1 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 1 stycznia 2016 do dnia zapłaty solidarnie z K. P., w zakresie punktu 3 – przez zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych, ewentualnie – z tak zwanej ostrożności procesowej – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Skracając wywody apelacji do istotnego minimum, zdaniem skarżącego powoda Sąd I instancji błędnie wziął pod uwagę stan ujawniony w księdze wieczystej na chwilę zamknięcia rozprawy, podczas gdy znaczenie ma sytuacja z 1 stycznia 2015 roku jako chwili powstania roszczenia powoda. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na to, że wspólność ustawowa małżeńska ustała przed tym dniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zgłoszone zarzuty apelującego w zakresie prawa procesowego dają się w swej istocie sprowadzić do argumentu, że Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych.

Jest to zarzut słuszny o tyle, że Sąd I instancji dokonał ustaleń prawdziwych na chwilę orzekania, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Trafne jest stanowisko powoda, że pozwana nie złożyła żadnego dowodu pozwalającego na ustalenie, kiedy doszło do ustania wspólności majątkowej. Należy jednak dostrzec, że przedmiotem zainteresowania winna być nie ta okoliczność, lecz to czy doszło do działu majątku wspólnego. Jak wskazała sama pozwana w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym, postępowanie w tym zakresie dopiero się toczy, nie ma więc mowy by do działu majątku wspólnego doszło w 2015 roku. Ów dział ma fundamentalne znaczenie dla odpowiedzialności pozwanej. Jest tak, ponieważ w sprawach nieunormowanych odrębnie, od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku (art. 46 k.r.o.). Skoro zaś do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe (art. 1034 § 1 zd. I k.c.), a dopiero od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów (art. 1034 § 2 k.c.), tedy aż do działu majątku wspólnego, pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za długi wraz z byłym małżonkiem. Odpowiada to zresztą ogólnej zasadzie, że jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej (art. 370 k.c.). Nie budzi przy tym najmniejszych wątpliwości, że chodzi o współwłasność tak łączną, jak i ułamkową. Pozwana nie wykazała natomiast, by umówiono się inaczej, a to na niej spoczywałby w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.).

W tej sytuacji przyjąć należy, że aktualny stan jest irrelevantny, skoro pozwana nie wykazała dokonania działu majątku wspólnego. Nie sposób jednak w tych okolicznościach czynić Sądowi I instancji zarzutu, że naruszył – w zakresie ustalenia udziału pozwanej na poziomie 1/2 w prawie użytkowania wieczystego – art. 233 § 1 k.p.c.; takie twierdzenie powoda jest gołosłowne. Sąd Rejonowy rzeczywiście naruszył normę prawa procesowego, ale wyrażoną w art. 227

k.p.c. przez to, że czynił ustalenia co do faktów nie będących faktami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, ale taki zarzut ze swej natury co do zasady nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia; może jedynie być przyczyną zasadnego zarzutu przewlekłości postępowania, ale o tej w niniejszej sprawie nie może być mowy.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są co do zasady prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia, aczkolwiek mają ten mankament, że są nazbyt szerokie: zbędnie ustalano aktualne udziały w prawie użytkowania wieczystego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego za własne, przy czym pomija kwestię aktualnych udziałów w prawie użytkowania wieczystego, jako zbędną dla rozstrzygnięcia.

Natomiast wzięcie pod uwagę przy subsumpcji okoliczności irrelevantnych skutkuje – jak w niniejszej sprawie – naruszeniem norm prawa materialnego. Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powód miał podstawy do dochodzenia całego roszczenia solidarnie od obojga pierwotnie pozwanych, jak to wyżej wykazano.

W tej sytuacji zaszła potrzeba zmiany rozstrzygnięcia w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę 16.856,19 zł należało podwyższyć do 33.712,39 zł, zaś stanowiącą podstawę naliczania odsetek kwotę 16.853,14 zł podwyższyć do 33.706,29 zł ustalając jednocześnie, że obowiązek zapłaty 33.712,39 zł jest solidarny z obowiązkiem zapłaty tejże kwoty przez K. P., wynikającym z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 13 lipca 2017 roku III Nc 1027/17 wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi. W konsekwencji należało również uchylić punkt 2 zaskarżonego wyroku, zaś punkt 3 oznaczyć jako punkt 2 nadając mu treść nieobciążającą pozwanej kosztami procesu.

W pozostałym zakresie apelację oddalono, gdyż rozstrzygnięcie co do kosztów procesu uznać należy za prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela w całości argumentację Sądu I instancji, że należało ustalić wystąpienie szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., a to z racji zarówno dysproporcji majątkowej stron, jak i ciężkiej choroby pozwanej, ale również możliwości dochodzenia owych kosztów przez powoda od drugiego z pierwotnie pozwanych użytkowników wieczystych.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, zmieniono zaskarżony wyrok w sposób wyżej opisany (art. 386 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. W tym zakresie nie straciły na aktualności uwagi poczynione już na tle stosowania art. 102 k.p.c. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym co do dysproporcji majątkowej oraz stanu zdrowia pozwanej. Nawet w sytuacji, gdy nie można mówić o uzyskaniu zaspokojenia od innego podmiotu uczestniczącego w procesie, to i tak znaczenie pozostałych dwóch czynników przesądza o tym, że zasadnym jest nieobciążenie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego

1 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. – Dz. U. z 2018 r., poz. 121, z późn. zm.).